№ 229 (3029). Warszawa, SOBOTA 21 Sierpnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
Numer pojedyńczy 20 groszy

KRESY.

Kto zna nieco bliżej obywatela Kresów Wschodnich, kto poznał głębiej jego duszę, ten zdaje sobie sprawę z obecnego jego nastroju w stosunku do Państwa Polskiego. Najpierw trzeba pamiętać, że przed wojną chłop ukraiński czy białoruski wychowywał się w atmosferze ucisku i gwałtu, przyczem zarządzenia państwowe były wykonywane szybko i bezwzględnie.

Prawo z 14 czerwca 1910 r., dotyczące utrwalenia włościanina w prawie własności do posiadanej ziemi i komasacji gruntów, oraz przejścia do gospodarki na kolonjach („otrubnyje uczastki"), stworzyło nową erę rozwoju drobnych gospodarstw, a zatem i szybkiego wzrostu dobrobytu. Potworzono setki kolonji t. z. „próbnych", t. j. z tych gromad, które nie doceniając komasacji, nie korzystały zbyt skwapliwie z nowego prawa, wybierano światlejszych włościan, wydzielano ich rozdrobione grunta w oddzielną całość, przesiedlano z wiosek na nową kolonję, na którą budynki zostały bądź przeniesione z wioski, bądź na nowo odbudowane przy najwydatniejszej pomocy finansowej ze strony Skarbu. W ten sposób praktycznie przekonywano o korzyściach gospodarki na kolonjach. Żywy przykład zrobił swoje i wówczas setki gromad zgłosiło żądanie urządzenia ich gospodarstw w myśl nowego prawa. Praca w tym kierunku z każdym dniem się potęgowała i dopiero wybuch wojny położył jej kres.

Samorząd Ziemski („Ziemstwa") tam, gdzie istniał, rozwijał się znakomicie; ziemstwa budowały szkoły powszechne, ziemstwa utrzymywały drogi, przeprowadzały meljoracje, posiadały urządzenia komunikacyjne, t. z. poczty konne. Włościanin nie zdawał sobie nawt sprawy z e źródeł dochodowych ówczesnych Ziemstw. Płacił w dwuch ratach półrocznych podatki gruntowe, nie troszcząc się o ich przeznaczenie. Widział jednak na własne oczy pożyteczną pracę Ziemstw i to mu w zupełności wystarczało. Włościanin instynktownie wyczuwał, że ma się ku lepszemu.

Poczucie odrębności narodowej chłopa białoruskiego i ukraińskiego było uśpione, albo mało jeszcze rozwinięte. Wynaradawiająca polityka rządu moskiewskiego potrafiła nawet myśl samą o historycznym związku Kresów Wschodnich z Polską wykorzenić na parę dziesiątków lat przed wojną. Nieliczny procent Polaków z rezygnacją godził się z istniejącym stanem rzeczy, nie siląc się nawet na podkreślanie swej polskości, a to w obawie prześladowań, kończących się przeważnie karą „zesłania".

Po przyłączeniu Kresów do Polski ludność ukraińska i białoruska, obdarzona teoretycznie pełnią praw obywatelskich, dowolnie je nieraz pojmuje i komentuje, a nie posiadając tradycji wolności politycznej, pada łatwo ofiarą tak dobrowolnych „wychowawców", jak płatni agenci Trzeciej Międzynarodówki. A „nauczyciele" ci mają bardzo ułatwione zadanie, ponieważ administracja nasza na Kresach cały nasz aparat państwowy robi wszystko, by ludność Kresów usposobić przyjaźnie dla intryg bolszewickich.

Chłop kresowy jest już dostatecznie uświadomiony o tem:

1) że reforma rolna, uchwalona w lipcu 1919 r., postępuje żółwim krokiem,

2) że samorząd gminny istnieje tylko na papierze, a chłop w osobie swych Rad Gminnych i Zarządów Gminnych nie ma tam żadnego głosu, prócz obowiązku płacenia podatków. Wójtów wybranych przez Rady Gminne nie zatwierdza się — bez uzasadnienia motywów, — a jednocześnie zarządza się nowe wybory z zamiarem zgóry powziętym, by i następnego nie zatwierdzić, a mieć w ten sposób możność „zamianowania" wójta, zwykle człowieka bliskiego p. staroście lub komuś z dygnitarzy urzędu powiatowego.

Pisarzy gminnych, którzy przy większej dozie zrozumienia konieczności współpracy z ludem, zbliżają się do tego ludu, zwalnia się lub przenosi pod zarzutem **„bratania się z chłopem"**, a jeśli znowuż pracownik ten trzyma się dalej ludu, taka sama spotyka go nagroda **za nieumiejętne współżycie z mieszkańcami.**

Zarząd Gminny istnieje tylko dla formy; uchwały jego w większości wypadków są lekceważone i obalane przez władze nadzorcze. Nawet pomocnika pisarza Zarząd gminny nie może powołać, chociaż ma do tego prawo na mocy rozporządzenia Kom. Gł. Ziem Wsch., albowiem władza narzuca zgóry i przysyła swego kandydata z gotową na ręku nominacją, a często w roli odmiennej od oficjalnej.

A są i takie wypadki (znane tu dokładnie): **Na stanowisku wójta zatwierdza się człowieka, który zajmował wyższe stanowisko w Rosji sowieckiej, znany jest z nienawiści do polskości i pozwala sobie w czasie wyjazdów służbowych po gminie żądać od poszczególnych interesantów za czynności służbowe po butelce wódki od każdego, a od sołtysa „dziewczyny na noc".** Fakta te znane są władzy, lecz władza na nie nie reaguje.

Drugi obrazek: Pewien członek pow. Rady i Zarządu Gminnego i jednocześnie członek Sejmiku Powiatowego, został za tajną sprzedaż spirytualji usunięty z Rady i Zarządu zarządzeniem władz. Straciwszy mandat do Rady Gminnej, automatycznie stracił mandat członka Sejmiku Powiatowego (który się składa z członków Rad gm.). Tymczasem taki pan pozostaje w Sejmiku nadal i — co dziwniejsze — jest szczególnie wyróżniany i forytowany przez sekretarza sejmiku, który, wiedząc, że ów usunięty źle żyje z pisarzem gminy, również przy każdej sposobności stara się szkodzić pisarzowi. Nie pomaga tłomaczenie, że usunięty członek Rady Gm. ma rodzonego brata bandytę, że jest pod szczególną opieką władz bezpieczeństwa. W Sejmiku swój mandat piastuje, ciesząc się w dalszym ciągu największymi względami p. sekretarza sejmiku, który dzięki układowi miejscowych stosunków, jest poniekąd motorem samorządu powiatowego. Są to rzeczy napozór drobne, a jednak wywierają swój wpływ rozkładowy i korzyści Państwu nie przynoszą.

Uchwały gminne, zamiast w przepisany 14-dniowy termin, kasuje się dopiero po upływie kilku, kilkunastu tygodni, lub nawet miesięcy.

Inicjatywa gmin w sprawie budowy szkół nie znajduje poparcia odpowiednich władz co do wypłacenia 50% zasiłku i budynki, na które wydatkowano cały fundusz gminny, latami oczekują zasiłku skarbowego na wykończenie.

Samorząd Powiatowy, jak dotąd, w większości powiatów ogranicza działalność swą do zakupu luksusowych mebli dla swych biur i do wynajdowania konieczności nowych etatów, no... i do ściągania dość pokaźnych podatków, które znowuż, jakby specjalnie na udrękę płatnika, zamiast łączyć i pobierać razem, ściąga się co parę tygodni każdy oddzielnie. Uchwały Sejmiku nie podaje się do wiadomości mieszkańcom i stanowią głęboką tajemnicę dla ogółu.

3) Drogi powiatowe i wojewódzkie pozostają w stanie najgorszego zaniedbania.

4) Rowy odpływowe, o utrzymanie których rząd rosyjski naprawdę się troszczył, pozostają nieczyszczone od 12 i więcej lat, a nie mając ścieku, zalewają łąki i pola, obniżając przez to produkcję rolną.

Fatalne są jeszcze stosunki w dziedzinie odbudowy! Są przecież wypadki, że repatrjanci od 1918 roku gnieżdżą się w ziemiankach w najgorszych warunkach, nie mogąc, pomimo zabiegów, doczekać się pomocy, jaka im się prawnie należy.

Agitatorzy używają m. in. tych wszystkich argumentów, by pozyskać lud na swoją stronę, przekonywając go w ten sposób, że wszelkie ustawy sejmowe, zmierzające do podniesienia dobrobytu gospodarczego, celowo nie są stosowane do kresów wschodnich. Stąd właśnie wytwarza się żywiołowa niechęć kresowych mieszkańców do Metropolji, i dlatego też tak trudna jest walka z bandami dywersyjnemi, które chłopi ostrzegają przed niebezpieczeństwem, dając im pomoc i schronienie.

Włościanin kresowy nie potrafi zdać sobie sprawy z trudności, jakie Państwo ma do wykonania w różnych dziedzinach życia, nie potrafi krytycznie przetrawić rzucanych mu przez propagandę haseł i dlatego łatwo ulega agitacji wywrotowej.

Starajmy się po kolei usuwać opisane niedomagania, weźmy się z całą dobrą wolą do przymusowej komasacji gruntów rozdrobnionych; usuńmy samowolę w zakresie samorządu, wyrzućmy precz szkodników, którzy się tam zagnieździli i pasożytują na organizmie państwowym; pchnijmy naprzód sprawę odwodnienia, niech Państwo przyprowadzi do należytego stanu drogi państwowe, a Związki Komunalne — drogi powiatowe; zaopiekujmy się naprawdę szkolnictwem, wykażmy, że ustawa językowa nie jest martwą literą; otoczmy prawną i moralną opieką mieszkańca Kresów, a napewno agitacja antypaństwowa straci grunt pod nogami i z chłopa białoruskiego czy ukraińskiego będziemy mieli najlojalniejszego obywatela. Jeśli żądamy od niego poszanowania Konstytucji, to i wprowadzajmy bezwzględnie w życie to, co mu Konstytucja zagwarantowała.

Kaski.

Z dzikich pól kresowych.

PRZEŚLADOWANIA P. P. S. NIE USTAJĄ.

Kronika bezprawi na Kresach zdaje się nie mieć końca. Oto nowe fakty.

Dn. 2 b. m. przewodniczący Komitetu Wydziału Wiejskiego P. P. S. w Byteniu tow. Szawel zawiadomił starostwo w Słonimie, że 8 b. m. odbędzie się w lokalu Komitetu zebranie członków, poświęcone wyjaśnieniu statutu i programu, oraz sprawom organizacyjnym i że on, Szawel, bierze odpowiedzialność za zebranie.

Na to tow. Szawel otrzymał od starosty odpowiedź, że na urządzenie zebrania należy uprzednio uzyskać zezwolenie władz administracyjnych I inst. **Jest to bezprawie.** W myśl rozporządzenia Komis. Gener. Zarz. C. Z. W. z 1919 o zebraniach legalnie istniejących partyj należy jedynie powiadomić władze administracyjne.

Ale dla p. Przeciszewskiego, starosty słonimskiego, PPS. jest partją nielegalną. Bo oto 8 b. m. wezwał on na posterunek policji w Byteniu tow. Szawla, gdzie mu okazano pismo starosty, nakazujące rozegnanie siłą zebrania, w razie zwołania go, i żądające złożenia podania do starostwa o **zalegalizowanie Komitetu PPS.** Tymczasem o powstaniu Komitetu powiadomione już starostwo słonimskie 16 czerwca r. b. za l. 275. Ale p. Przeciszewskiemu chce się legalizować (lub nie legalizować) to, co legalizacji nie wymaga. P. Przeciszewski chce pokazać, że on jest panem życia i śmierci swych „poddanych", że on może dyktować „swoją" Konstytucję w swym powiecie.

Od samego początku pracy organizacyjnej na terenie powiatu słonimskiego przedstawiciele PPS. **nie uzyskali ani jednego zezwolenia na urządzenie zebrania organizacyjnego.** Powstanie Komitetu w Byteniu, Jeżonie, Kołbowiczach przyjęło starostwo represjami w stosunku do członków organizacji. W Byteniu aresztowano 8 członków, zerwano sztandar, skonfiskowano szyld. W Jeżonie zerwano szyld, sztandar, portret Piłsudskiego i Marksa, zniszczono gazety i pieczątkę.

Domagamy się ukrócenia dzikiej samowoli p. Przeciszewskiego, domagamy się sanacji powiatu słonimskiego!

—o::o—

Rząd i samorządy potęgują drożyznę

Wbrew zapowiedziom organów rządowych, że nie dopuszczą do wzrostu drożyzny, widzimy fakty zgoła odmienne.

Świeżo nastąpiła podwyżka taryfy pocztowo - telegraficznej. Obecnie znów mamy podwyżkę taryfy towarowej i pasażerskiej na kolejkach dojazdowych, za pomocą specjalnego podatku na rzecz samorządów powiatowych, **zaleconego specjalnym okólnikiem M. S. Wewnętrznych.**

Sejmik pow. warszawskiego na posiedzeniu w dn. 20 lipca wyłonił specjalną komisję, która w dniu 24 lipca uchwaliła odnośne statuty podatkowe.

Podatek od ładunków towarowych obciążać ma ładunki, przywożone do obrębu powiatu warszawskiego, i wynosić ma od każdych 100 kg. stawkę przewoźnego dla odległości 1—5 km., od koni i bydła 1 zł. od sztuki ,od świń, kóz, owiec—50 gr. Podatek od przesyłek bgażowych wynosić ma stawkę przewoźnego za 50 kg. dla odległości 1—5 km.

Najniższa kwota podatku wynosić ma 20 gr.

Opodatkowane być mają również **bilety pasażerskie na kolejkach dojazdowych,** sprzedawane ze stacji, położonych w obrębie powiatu warszawskiego.

Bilety jednorazowe opodatkowane być mają w wysokości 5 groszy przy cenie biletu do 50 gr., i 10 gr. przy cenie biletu ponad 50 gr.

W jeszcze znaczniejszym stopniu mają być opodatkowane **bilety miesięczne:** w wysokości **1 zł.** (cena biletu do 10 zł.) i **2 zł.** (cena biletu wyżej 10 zł.).

Podatki powyższe obciążą dość dotkliwie szerokie rzesze pracowników i robotników, którzy wskutek braku mieszkań w Warszawie, zmuszeni byli się osiedlić na terenie powiatu warszawskiego, i z tego powodu mają i tak już zwiększone wydatki osobiste, a prócz tego narażeni są na utrapienia jazdy osławionemi kolejami i kolejkami podmiejskiemi.

Biorąc to pod uwagę, Komitet Powiatowy PPS wystąpił ze specjalnym memorjałem do Wydziału Powiatowego i Województwa Warszawskiego, żądając zastąpienia tego podatku przez inny, bardziej słuszny i sprawiedliwy, a przynajmniej wprowadzenia do uchwalonych statutów poprawek, polegających na zwolnieniu całkowitem od podatku biletów okresowych, wydawanych celem przejazdu do miejsca pracy, jakoteż biletów uczniowskich, a natomiast wydatniejszego opodatkowania biletów I i II klasy.

—::o::—

Konferencja w sprawie zatargu w zakładach żyrardowskich

Wczoraj odbyła się w Min. pracy pod przewodnictwem inspektora Bohuszewicza i przy udziale insp. Einhorna, konferencja z robotnikami zakładów żyrardowskich. Obecni byli przedstawiciele wszystkich 3 związków robotniczych.

Na konferencji tej ustalono, iż 1) robotnicy zgodzą się zasadniczo na wprowadzenie reorganizacji pracy i 2) wyłoni się komisję rządową, która będzie kontrolowała wprowadzenie dalszych punktów, przyjętych w deklaracji rządowej z dn. 3 b. m. a dotyczących postulatów robotniczych.

Przedstawiciel związku klasowego, tow. Socha, nie chciał podpisać tej umowy; w końcu podpisał ją z zastrzeżeniem, że wyrazi ostateczną decyzję po naradzeniu się z ogółem robotników.

—::o::—

Los bezdomnych w obliczu zimy

Liczba bezdomnych w Warszawie w ostatnich dniach wzrosła w zatrważający sposób.

Setki ludzi, pozbawionych dachu nad głową, sypia pod gołem niebem — na podwórzach, w bramach, na ławkach ulicznych i pod arkadami mostów.

Kolonja bezdomnych P. C. K., licząca 3000 ludzi, jest tak przepełniona, że niema mowy o tem, by dotychczasowa ilość baraków mogła pomieścić nową falę bezdomnych.

Bezmała pół tysiąca rodzin, zarejestrowanych w P. C. K. nadaremnie czeka z dnia na dzień swojej kolei, by dostać się do baraków.

Zachodzi więc gwałtowna potrzeba budowania nowych baraków i remontowania starych.

Kolonja bezdomnych P. C. K. w granicach miljonowego miasta na wypadek epidemji może się stać w tych warunkach groźną klęską dla całej ludności Warszawy.

Teren kolonji bezdomnych wymaga natychmiastowych ulepszeń sanitarnych, jak to: odprowadzenia ścieków, uporządkowania dróg, przeprowadzenia kanalizacji, wodociągów i oświetlenia.

Celem zaś rozluźnienia mieszkań i przyjęcia nowych bezdomnych konieczną jest budowa 25 nowych baraków. Ponadto nieodzowna jest budowa świetlic dla dzieci oraz wybudowanie dla bezdomnych warsztatów pracy.

Wobec takiego stanu rzeczy P. C. K. zwrócił się do Magistratu m. Warszawy, na którym spoczywa obowiązek opieki społecznej, o przyznanie na ten cel odpowiednich funduszów.

Gdyby Magistrat nie uwzględnił słusznych zresztą żądań P. C. K. będzie on odpowiedzialnym za wynikłe stąd skutki.

Żniwa.

Sierpem księżyca gwiazd wyżąć zboże,
Snopami złożyć na Wielkim Wozie,
Zaprząc doń konie grzywiastych chmur
I drogą, mleczną drogą pojechać
Tam, gdzie się gubi złocista strzecha
Stodoły Boga wśród niebnych gór...

Stanisław Ciesielczuk.

—::o::—

O zaopatrzenie miast w mięso

Donoszą nam, że Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych prowadzi akcję w kierunku uporządkowania stosunków w dziedzinie uboju zwierząt oraz obrotów handlowych inwentarzem żywym. Niezależnie od tej akcji Ministerjum Spraw Wewnętrznych uważa za konieczne zaopatrzenie Warszawy, Łodzi, Katowic, oraz Zagłębia węglowego w tańsze mięso drogą nabywania mięsa bezpośrednio od producentów. Min. Spr. Wewn. we wnioskach swych na Komitet Ekonomiczny przewiduje, że w tym celu niezbędne są inwestycje na budowę targowisk i rzeźni z chłodniami. Rzeźnie i chłodnie według projektu M. S. W. powinnyby powstać w następujących związkach komunalnych: Brześć, Łuniniec, Kowel, Pińsk, Równo, Stryj i Chełm. Ogólna suma kredytów na cele powyższe sięgać powinna wysokości 4.000.000 zł. Min. uważa, że dostawa bitego mięsa w znacznym stopniu przyczynić się może do potanienia, ważnym bowiem czynnikiem dla obniżenia ceny bitego mięsa są koszty transportu. Do wagonu towarowego bowiem można załadować bitego mięsa przeszło 7.000 kg. natomiast żywego bydła mieści się tylko tyle, że otrzymać z niego można od 1800 do 2400 kg. Doliczyć jeszcze trzeba koszty odżywiania i pojenia bydła w drodze, straty na wadze i t. d. Za dostawą mięsa z prowincji przemawia jeszcze i ten wzgląd, że w ten tylko sposób, a mianowicie w drodze konkurencji będzie można wyrwać handel mięsny z pod dyktatury hurtowników.

—o::o—

Remuneracje pracowników (urzędników) miejskich

W odpowiedzi na pismo p. Ministra Spr. Wewnętrznych w sprawie budżetu m. st. Warszawy na 1926 r. (w części, dotyczącej remuneracji, czyli t. zw. 13 pensji pracowników miejskich), magistrat odpowiedział, między in., że ustalając kredyty na remunerację, Magistrat kierował się zasadą, iż remunerację winni otrzymywać wszyscy pracownicy miejscy (pismo M. S. W. domaga się wyjaśnień dlaczego budżet przewiduje remuneracje dla wszystkich pracowników, bez wyjątku) i uważa takie postawienie sprawy za zupełnie słuszne z następujących względów:

1) od szeregu lat pracownicy miejscy otrzymywali 13 pensję, która miała charakter jednorazowego zasiłku. Pozbawienie obecnie pracowników powyższego zasiłku byłoby zmniejszeniem nabytych przez nich, drogą zwyczaju, praw i wywołałoby słuszne rozgoryczenie, tembardziej, że stan materjalny sfer urzędniczych jest b. ciężki!

2) robotnicy miejscy otrzymują corocznie zasiłki bezzwrotne, w wysokości miesięcznych poborów.

Pozbawienie urzędników remuneracji, w formie 13 pensji, pogorszyłoby ich położenie materjalne, w porównaniu z robotnikami, próba zaś skasowania zapomóg robotnikom wywołałaby wzburzenie i protesty, co byłoby niepożądane.

3) wypłacanie remuneracji tylko niektórym pracownikom, indywidualnie, wywołałoby niezadowolenie i zniechęcenie do pracy śród pozostałych pracowników, zwłaszcza że wszyscy oni obowiązani są w równej mierze do wytężonej pracy.

—o::o—

Stosuneczki w zakładach Starachowickich

Przy Zakładach Starachowickich znajduje się las, który jest własnością Zakładów Starachowickich. Dyrektorem jego jest p. Pacuła

Dawniej robotnicy, zatrudnieni w Zakł. Starachowickich, otrzymywali z tegoż lasu za małą opłatą, drzewo na opał; obecnie zwrócili się o to samo wiedząc, że z górą 2000 metrów zrzyn znajduje się na tartaku Zakł. Starachowickich.

Dyrekcja postanowiła tę sprawę załatwić, a leży to w jej interesie. Robotnicy bowiem mieszkają przeważnie w domach Zakładowych, a tem samem, opalanie ich jest nawet pewnym dobrodziejstwem dla Zakładów, bo wówczas domy są utrzymywane w dość przyzwoitym stanie. Robotnicy płacą za jeden pokój z kuchnią 15 zł. miesięcznie.

P. Pacuła jednak tak tę sprawę załatwił, iż odpowiedział, że zrzyn już niema; natomiast robotnicy mogą otrzymać gałęzie z lasu (metr 7 zł. 50 gr.) Cenę tę potwierdził Dyr. Rady, p. Gąprowicz. Oczywiście, robotnicy oburzyli się na takie dobrodziejstwo, bo w rządowym lesie można nabyć różnego rodzaju szczapiny tylko za 6 zł. metr!! Takie to ci panowie mają zrozumienie potrzeb swych robotników, **ale za to p. Pacuła umiał sprzedać drzewo z tartaku—zrzyny żydowi o połowę ceny niżej, aniżeli zaproponował robotnikom i cenę tę utrzymuje nadal.**

Lecz jest to tylko małym przykładem stosunków, jakie panują w Zakł. Starachowickich. Niedawno uruchomiona została kopalnia rudy, na której robotnicy mieli pracować tylko na próbę 3 miesiące. Już pracują z górą 4 miesiące i jakoś jej się nie zamyka, ale wtedy tylko ją chciano zamknąć, gdy robotnicy, za pośrednictwem Związku domagali się podwyżki zarobków, które wynoszą dziennie od 1 zł. 80 gr. do wyjątkowego zarobku 3 zł. 50 gr.; a praca za zezwoleniem Inspektora Górniczego trwa 9 godzin.

Inspektor był tak łaskaw, że dał górnikom 1 godz. przerwy, by po drabinach wychodzili na obiad, co jest niemożliwe i tym sposobem praca faktycznie wynosi 9 godzin.

Kiedy organizacja zwróciła się z interwencją, odpowiedział że to jest „w porządku". Możeby tak odpowiednie władze pouczyły tego Pana, że niekoniecznie to jest „w porządku" — co jest dogodne dla kapitalistów!

Robotnicy zdają sobie dokładnie sprawę, dlaczego tak się dzieje. W zakładach tych Dyrektorami są najgorsi reakcjoniści, którzy chcieliby za wszelką cenę rozbić ruch socjalistyczny.

Na przedłożone przez Związek żądania podwyższenia płacy w kopalniach, Dyrektor odpowiedział, że nie uważa za stosowne odbywać konferencji, sam od siebie podwyższył zarobki o 12%, lecz jest to tylko ochłap, a zarobki należałoby uregulować, podwyższając niektóre kategorje bardzo znacznie.

Dyrekcja ma po swej stronie Starostę p. Konopackiego który sobie tak zredukował policję, iż po wypadkach Ostrowieckich sprowadził jeszcze 15 policjantów konnych!! Ten sam Starosta I sierpnia, będąc na poświęceniu sztandaru cechu rzeźników, miał możność na tej uroczystości mówić o zasługach tego paskarskiego cechu, który jest przyczyną drożyzny. Natomiast organizacje klasowe przedstawił on, jako zgubę dla Polski. A gdzież to były cechy, panie Starosto, kiedy organizacje klasowe walczyły o niepodległość? Wówczas cechy wysługiwały się carowi i carskiej reakcji! Takich to obrońców mają Zakłady Starachowickie, począwszy od Starosty a skończywszy na ks. Ściskale, który wiecznie grzmi o 10 godz. czasie pracy.

Niechaj wszyscy przyjezdni robotnicy wiedzą jakie warunki panują w Zakładach Starachowickich, by przed wyjazdem wiedzieli jak mają postępować, jadąc tu na robotę.

—o::o—

Wolny obrót walutami

We wczorajszym numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie o przywróceniu wolnego obrotu walutami wewnątrz kraju, obowiązujące od dnia wczorajszego.

—o::o—

DROZYZNA.

OBNIŻENIE CENY MASŁA.

Poczynając od piątku, 20 sierpnia, Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy obniżyły ceny masła: wyborowego z 6 zł. 20 gr. do 6 zł., deserowego z 5 zł. 80 gr. do 5 zł. 70 gr. i kuchennego solonego z 5 zł. 50 gr. do 5 zł. 40 gr. wszystko za kg., w sprzedaży detalicznej w sklepach miejskich.

CENY NA RYNKU WARZYWNYM.

W piątek, 20 sierpnia, zanotowano następujące ceny hurtowe na targowisku warzywnem przy ul. Grójeckiej: buraki 3 — 4 zł. za 60 pęczków, cebula I gat. 12 — 16 zł. za 60 pęczków, cebula I gat. 16 — 18 zł. za 50 kg., groch strączkowy 15 zł. za 16 kg., fasola strączkowa 6 — 8 zł. za 16 kg., kalafiory I gat. 22 — 28 zł., II gat. 10 — 12 zł. za 60 sztuk, kapusta biała 7—12 zł., włoska 9 — 14 zł. za 60 główek, marchew 5 — 6 zł. za 60 pęczków, ogórki 60 gr. — 1 zł. za 60 sztuk, pietruszka 12 — 16 zł. za 60 sztuk, pomidory 6 — 9 zł. za 16 kg., sałata 1 zł. 50 gr.— 2 zł. za 60 peczków, szczaw 3 zł. za 16 kg., szpinak 8 — 10 zł. za 16 kg., ziemniaki 8—10 zł. za 100 kg. Ogółem dowieziono 742 wozy. Tendencja naogół słaba.

DROŻYZNA W POZNANIU.

Pisma poznańskie zwracają uwagę, że drożyzna w Poznaniu stale wzrasta, a czynniki miarodajne zupełnie temu nie przeciwdziałają. Na targu np. w dn. 18 b. m. ryby podrożały o 15%. Również zdrożało mięso.

W niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 10 rano w podwórzu przy ul. Czerniakowskiej 193 odbędzie się

WIELKI WIEC POLITYCZNY.

Przemawiać będą: tow. pos. Zygm. Gardecki, Edw. Zawadzki, St. Woszczyńska, St. Haupe i S. Garlicki.

Towarzysze, stawcie się licznie!

PRZEGLĄD PRASY

O podwyżkę płac robotniczych. — Sprawy polityki zagranicznej. — Dojlidy przemówiły.

„Nowy Kurjer Polski" przytacza cyfry statystyczne (podane niedawno w „Robotniku"), a stwierdzające, **że płace robotników** polskich są **najniższe** z pośród państw kulturalnych Europy, poczem słusznie wnioskuje:

„Na zasadzie danych powyższych stwierdzić można bez wahania, że poziom płac w Polsce jest obecnie wyjątkowo niski. Być może, że dzięki temu właśnie przemysł nie zamarł całkowicie w dobie, gdy wszystkie inne czynniki produkcji, a zwłaszcza niezbędne kapitały obrotowe były nieproporcjonalnie drogie. **Stan taki na dłuższą metę jednak trwać nie może i robotnicy upomną się o zwyżkę płac skoro tylko przemysł się ruszy.** Ruch zmierzający do poprawy warunków bytu rozpoczął się nawet już w chwili obecnej i rozprzestrzeniać się będzie niechybnie w razie dalszej naprawy sanacji gospodarczej. **Jest to logika wypadków, z którą liczyć się trzeba, i wobec której nie można uprawiać polityki strusiej bez najcięższych wstrząsów dla naszego życia gospodarczego, a nawet politycznego".**

Słowa powyższe organu rządowego winien wziąć do serca szczególnie min. Kwiatkowski, który tak się obawia możliwości strajków, ale dotychczas nie ujawnił inicjatywy w kierunku zażegnania tej możliwości.

Prawie wszystkie pisma wczorajsze w dalszym ciągu omawiają sprawy polityki zagranicznej.

„Kurjer Poranny" roztrząsa projekt reorganizacji Rady Ligi Narodów, pochodzący jakoby od Włoch, a wyłowiony z dżungli dyplomatycznej przez „Vossische Zeitung" z Berlina. Projekt ten przewiduje 7 miejsc stałych w Radzie, w tem dla Hiszpanji i Brazylji, oraz 7—8 miejsc niestałych, m. in. dla Polski. „Vossische Zeitung" wyraża niezadowolenie z tego projektu, w Radzie bowiem przeważałby element łaciński, „Kurjer Poranny" zaś uważa projekt — o ile taki istnieje — za nierealny.

„Nowy Kurjer Polski" porusza sprawę Eupen i Malmedy, o której wczoraj wspomnieliśmy i podziela zdanie „Warszawianki", że tego rodzaju handel polityczny jest rzeczą niedopuszczalną. Innego zdania jest **„Nasz Przegląd"**, organ sjonistów i kupiectwa żydowskiego, który twierdzi, że handel jest najlepszą odtrutką na wojnę. Antymilitaryzm bardzo „praktyczny", ale niestety zbyt prostolinijny i niezawsze skuteczny.

„Warszawianka" oświetla sprawę traktatu handlowego między Polską a Niemcami i podkreśla, że żadne momenty polityczne nie mogą wejść w rachubę przy podpisaniu tego traktatu. Autor słusznie podnosi winę agrarjuszów niemieckich w przeciąganiu rokowań.

Do tych samych wniosków dochodzi **„Polska Zbrojna"**, omawiając dążności do zbliżenia Niemiec z Francją.

„Rzeczpospolita" wznawia poraz niewiadomo który atak na p. Sokala, jako członka delegacji polskiej w Genewie.

„Dwugroszówka" dojrzała „początek" nowego układu sił w Europie z racji podpisania umów francusko - hiszpańskich, francus-

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Nauczyciel Sowiecki

Jeden z wielu.

1. Epoka pierwsza, r. 1895.

Mały chłopiec, Wasja Usow, siedział w swym pokoju dziecinnym przy starym, srodze zmaltretowanym stole, obficie pociętym i pełnym plam atramentowych — i gorzko płakał.

— Co ci się stało? — zapytała matka, zajrzawszy do pokoju.

— Nic nie umiem.

— Niby... jakto — nic nie umiesz?

— No, bo tak właśnie, że zupełnie nic nie umiem, ani w ząb. Z geografji. Same jakieś takie wyrazy: Snta-fe - de - Bogota. Gwade - lupa, Bab-el-Mandeb, izoterma izochimena, merydjan...

— Biedny mój chłopcze... No, może się jakoś wykręcisz... Nauczyciel, da Bóg, zapomni i ciebie nie zapyta.

— On nie taki głupi. Co ja zrobię, co ze mną będzie!

Przeczucie nie omyliło Usowa Wasylja.

Na lekcji geografji nauczyciel przedewszystkiem rozjuszył się na Usowa, jak okularnik na papużkę:

— No, ty tam!... Nazywasz się... Usow, co? czyli Wąsów... choć, bratku, odpowiedniejsze dla ciebie byłoby nazwisko—Bezwąsów... A wy tam... już ryknęli, ucieszyli się. Cicho być! Opowiedz mi, Długowąsy, o izochimenie.

— Dobrze. Izochimeną nazywa się... która, to takie...

— Jakie?

— Takie długie,

— Tak, tak... Zielone, długie, w pokoju dla gości wisi; szarpniesz — to się złości. Umiesz doskonale, panie Czarnowąsy. Jeszcze raz pytam: co to jest izochimena?

— To taka jaszczurka! — z energią rozpaczy krzyknął Wasyli Usow i nawet mrugnął, jakgdyby skoczył w otchłań czarną.

Nielitościwa klasa znów ryknęła.

— Co powiadasz? Jakiego jest koloru?

— Taka... żółciutka, z cętkami,

— Cóż, a czy jest... niebezpieczna?

— No, niebardzo.

— E, daj pokój. Dla ciebie jest bardzo niebezpieczna. Takie to drobne zwierzątko, a pałkę przywlokło w zębach. Zresztą, możesz się jeszcze poprawić. Widziałeś kiedy ekwator, inaczej — równik-

— Nie widziałem.

— A czemu tak ci się nie powiodło? Dlaczego nie widziałeś?

— Przecież jest daleko. Toć to aż w Afryce.

— A tutaj dlaczego go niema?

— Bo żyje przecie w gorącym klimacie...

— Wyśmienicie, panie Usow! Jaka szkoda, że i ty nie żyjesz w klimacie gorącym. Byłbyś w tej chwili daleko ode mnie i nie zmuszałbyś mnie do zostawiania ciebie bez obiadu i pisania kartki do rodziców. Stań pod ścianą twarzą do kąta, aż napiszę kartkę do rodziców. Niech cię za ten równik dobrze przetrzepią.

***

Godzina szósta wieczór. W domu — obraz dobrze znany, lecz jakże przykry: ojciec biega po gabinecie, bierze się za głowę i jęczy, że aż serce pęka.

— No, co ja z tobą pocznę! Już z ciebie taki duży cymbał, a nie wiesz, co to izochimena. Za pastucha cię teraz oddać, czy co...

2. Epoka druga, r. 1922.

Wykładowiec moskiewskiej szkoły sowieckiej „Normalsowmiestobucza", Wasylij Kapitonowicz Usow, przed udaniem się do zajęcia, siedział u siebie w gabinecie i gorzko płakał.

— Co ci jest, ojcze? — zapytała dziesięcioletnia córka, zajrzawszy do gabinetu.

— Nic nie umiem. nic nie rozumiem.

— No, naprzykład?

— Okropnie mnie gnębią chłopaki. Zadają mi takie lekcje, że żadną miarą nie mogę się nauczyć. Przytem wyrazy najbardziej niezrozumiałe: „Ujezdzjemielkom", „Djerkambed", „Rewwojensow", „Sowwojenspec".

— No, może jakoś nie wywołają dzisiaj...

— Ależ, jakim cudem? niema nadziei! Wybraliśmy cię na nauczyciela, powiadają, przez powszechne głosowanie, i musisz umieć wszystko co do joty. Ciągle straszą; mówią: Nie będziesz umiał, to cię zostawimy bez żywności i kartkę do domu napiszemy twoim dzieciom. Ciebie, Oluchno, nie boję się, ty mnie kochasz i palcem mnie nie tkniesz, ale syn, jak się dowie, tak mi skórę wyłoi, że popamiętam, aż się rózgi znów zazielenią.

Istotnie, przeczucie nie omyliło Usowa.

Gdy wszedł do wielkiej, chłodnej sali „Normalsowobucza" ,z początku nikt nań nie zwrócił uwagi: dwaj chłopcy, siedząc okrakiem na katedrze i dyndając wściekle nogami, po przyjacielsku częstowali się wzajemnie porządną szczyptą kokainy; inny znów chłopiec z całym spokojem zajadał na śniadanie butersznyt z koniną, zapijając go mętnem piwem wprost z butelki. Dwie dziewczynki grzały karbówki na maszynce spirytusowej i fryzowały sobie wzajem włosy z taką zajadłością, że swąd palonych włosów tłumił wszelkie inne zapachy. Kompanja z sześciu osób skupiła się w kącie koło okna, skąd też dolatywały ożywione wykrzyki: „Mam siedem oczek, a ty ile? Aha. Mydło. Stawiam jeszcze pięćset tysięcy. Cztery. Trzy. Jedno oczko zjadło pieniądze. Muszę rozbić bank".

— Kto dzisiaj ma dyżur? — zapytał Usow, rozglądając się nieśmiało.

— A-a. Towarzysz Mokrowąsy — mruknął szczęśliwy posiadacz piwa, odrywając wargi od butelki. — A czego to się spóźniacie?

— Musiałem iść do apteki, jak Boga kocham — zełgał Usow Wasylij. — Córka jest chora.

— Wieczne wymówki. No cóż, lekcja odrobiona? Czy też nie, jak ostatnio, — i zaraz się rozbeczycie!

— Czyj dzisiaj dyżur? — powtórzył pytanie Usow Wasylij, starając się zatrzeć nieprzyjemną rozmowę.

— Owsjukowa. Tylko, że go dzisiaj niema. Poszedł do komisarjatu rozwieść się z żoną.

— On przecież, zdaje się, onegdaj się rozwodził?

— No to co wielkiego! Onegdaj rozwiódł się z jedną, a dzisiaj z drugą — rozsądnie odrzekła dziewczynka, kręcąc w dłoni rozżarzoną karbówkę. — Posłuchajcie, duszko Usow! Dostańcie dla mnie denaturatu do maszynki, a pocałuję was w nosek.

— Mańka! — surowo krzyknął młodzieniec, który dopiero co wyekspedjował do nosa kolejną szczyptę kokainy — dawno-m cię już nie ciągnął za warkocz... Ja ci tu dam umizgi!

— Towarzyszu Usow! Zapalimy, co? Interesuje was sacharyna? Mogę zaproponować półtora kilo franco tutaj. A ja, wiecie, mam smutną nowość: Katja uciekła. Zamieniła mnie na jakiegoś parszywego Łotysza. Taka to jest wolna szkoła, niech ją djabli porwą!

— No, wy, łobuzerja! — krzyknął, wchodząc, dyżurny Owsjukow. — Skoro przyszedł nauczyciel, nie będziemy tracić złotego czasu. Zapytamy go o lekcję, i jazda do domu. U nas tu kompanijka wybiera się do „Tyflisu". Towarzyszu Usow, cóżeście na dzisiaj odrobili?

— Stosunek „Djerkombedów" do „Ujezdzjemielkomu".

— A więc, to nam też opowiedzcie o tem. Pójdźcie na katedrę. Stamtąd będziecie mówić. Nie znacie porządków tutejszych, czy co?

— Hm... kche... kche... Otóż właśnie... te „Djerkombedy" są do „Ujezzjemielko-

ko-rumuńskiej i włosko-hiszpańskiej. Ma to być początek związku państw łacińskich, skierowany przeciw Niemcom, Anglji i jeszcze niewiadomo komu. Organ endecki cieszy się z tego „początku", ale niewiadomo dlaczego. Sam wyznaje, że brak jeszcze w łańcuchu łacińskim najważniejszego ogniwa, mianowicie sojuszu francusko - włoskiego, nic nie może powiedzieć, co Polska skorzysta z nowego układu sił, ale cieszy się na kredyt... Bo rzekomo skierowany jest przeciwko Niemcom. A tymczasem Niemcy są na dobrej drodze do porozumienia z Francją... „Początek!"

„Echo Warszawskie", organ dojlidziarzy, jest bodaj jedynym dziennikiem w Warszawie, broniącym zaciekle wrogów Monopolu Spirytusowego. Pismo to, które jeszcze kilkanaście dni temu otwarcie **żądało zniesienia Monopolu**, obecnie bierze w obronę p. Emila Kwiatkowskiego, jako rzekomego przyjaciela Monopolu, dbającego o jego rozwój. Dojlidziarski organ stara się zbagatelizować druzgocącą opinję Komisji Ministerjalnej o p. Kwiatkowskim (pisaliśmy o tem obszernie w „Robotniku"), ale jednocześnie woła o represje na tych, co zdradzili „tajemnicę urzędową"!

Co do p. Kwiatkowskiego, to **„Głos Prawdy"** twierdzi, że ma być odwołany, ale **„Kurjer Czerwony"** temu zaprzecza.

B.

—::o::—

Przymus szkolny

Z dniem 1-ym września r. b. przymus szkolny zacznie obowiązywać dzieci urodzone, w r. 1919, czyli łącznie z rocznikami poprzedniemi pod przymusem szkolnym znajdować się będą roczniki dzieci 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915. W związku z tem rodzice, mający dzieci urodzone w tych latach obowiązani są prawnie do następujących czynności: A) rodzice (opiekunowie) mający dzieci urodzone w r. 1919, jeżeli zamierzają je uczyć w ciągu roku szkolnego 1926/7 w domu, kompletach prywatnych, prywatnych szkołach powszechnych lub szkołach średnich, obowiązani są do złożenia odpowiedniego oświadczenia na piśmie Komisji Głównej Powszechnego Nauczania (Miodowa Nr. 21, m. 9) przed 1 września r. b. W oświadczeniu tem należy podać imię i nazwisko dziecka, imię ojca, dokładny adres, datę urodzenia, oraz zaznaczyć, gdzie dziecko będzie się uczyło. B) dzieci urodzone w r. 1919, co do których rodzice nie złożą oświadczenia, jak w punkcie A., winny być przyprowadzone przez rodziców (opiekunów) do zapisu do najbliższej publicznej szkoły powszechnej w dniach 28, 30 lub 31 sierpnia r. b. Dzieci, niezgłoszone do zapisu przez rodziców, będą w ciągu m. września zapisane przez Komisję Główną Powszechnego Nauczania z urzędu do jednej z publicznych szkół powszechnych. Dzieci takie będą obowiązane do regularnego uczęszczania do wyznaczonej szkoły powszechnej do końca roku szkolnego, a w razie nieuczęszczania, rodzice będą odpowiedzialni z art. 41 lub 42 dekretu o obowiązku szkolnym (grzywna do 100 zł., areszt do 5 dni każdomiesięcznie). C) Rodzice mający dzieci urodzone w latach 1918, 1917, 1916 i 1915 obowiązani są do złożenia deklaracji, jak w punkcie A., tylko w wypadku zamierzonego kształcenia dzieci w domu lub w kompletach prywatnych.

—o::o—

mu" w stosunku niższego, podwładnego organu, ale w razie nieporozumienia każdą kwestję skierowuje się do „Gubsownarchozu", który łącznie z „Osotopem" i „Wsjeobuczem"...

— Z kim? z kim?

— Chciałem powiedzieć: z „Rewwojensowem"...

— A wiecież wy, co to jest takiego ten „Rewwojensow"?

— To taki... wojenny, który...

— No, co to jest „Rewwojensow"? Myślicie może, że to ma coś wspólnego z sowami?... Nie rżyjcie tam, jak źrebaki... Ach, Usow, Usow! Co z wami począć?... No, powiedzcie nam, jakie są funkcje „Ososowpatopu". Czy podlega on... „Wyssowpatopowi", czy nie?

— Nie, to jest tak.

— Hm... „nie, to jest tak". Ach, Długowąsy, Długowąsy... Znowuż wypadnie sprowadzić dzieci wasze do pokoju uczniowskiego, żeby się rozmówić.

— Starałem się... uczyłem się...

— Znów łzy. Idźcie, stańcie pod ścianą, aż napiszę kartkę do waszych dzieci. Niech oni przynajmniej przemówią wam do sumienia.

***

A w domu była znana, lecz jakże przykra scena.

Dwunastoletni synaczek, Petja, biegał po pokoju dziecinnym, brał się za głowę i jęczał: — No, co ja z tobą poczną? Dożyłeś do siwych włosów, a nie wiesz, co to jest „Rewwojensow". Za pastucha mam cię oddać, czy co?

Córka Ola podeszła do zbolałego ojca, pogładziła go po głowie i rzekła z wyrzutem do brata:

— No, czego czepiasz się człowieka! Nie nauczył się dzisiaj, to jutro się nauczy. Sama z nim popracuję i jakoś mu pomogę.

(Tłum. z ros. **A. T.**).

—o::o—



Zwycięski pochód maszyny.

W Berlinie używa się obecnie po raz pierwszy maszyny do remontu fasady domów. Na ulicy stoi kompresor i robotnik, niby z sikawki, strzela w górę masą tynkową. W podobny sposób usuwa się również stary, zniszczony tynk. Praca ta odbywa się bez młota, kielni, rusztowania. Robotnik musi dbać jedynie o to, by masę tynkową równomiernie nakładać po fasadzie. Nowy wynalazek daje duże oszczędności: płaszczyzna, której remont trwał dawniej 4 tygodnie, wymaga obecnie 10 — 12 dni, a zamiast 12 potrzeba tylko 6 robotników.

JULJUSZ WIRSKI.

„PRYMITYWY".

A jednak czasem przychodzisz, północą,
na uroczyska,
Kiedy skroś ciemne liście, księżyc widmowo
błyska.

Idziesz, w mgły zimne spowita, niby w tkaniny z Kaszmiru,
Snujesz się brzegiem strumienia po srebrnych perełkach żwiru.

Oczy masz ciche, zaśnione... usteczka sine...
umarłe.
I niema śladów Twych nóżek, jakby je wiatry zatarły...

I próżno krzyczę i wołam, i nawet biegnę i gonię; —
Ty znikasz, jak ognik błękitny, by w innej zabłysnąć stronie.

—o::o—

Obszarnik--mordercą robotnika

W czwartek, Tomasz Podjarski, właściciel majątku w Nowym Dworze pow. Kartuskiego zastrzelił robotnika rolnego, Stefana Kolpińskiego. Morderca został aresztowany i odstawiony do więzienia sądu okręgowego w Kartuzach. Zabity osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci. (A. W.).

—o::o—

Aresztowanie 3 członków zarządu pow. Kasy Ch.

„Kurjer Czerwony" donosi:

W związku z odezwą, wydaną przez t. zw. lewicę związków zawodowych do członków warszawskiej powiatowej Kasy Chorych, aresztowano wczoraj prezydjum tej grupy, zasiadające w zarządzie powiatowej Kasy Chorych pp.: Karola Wójcika, Stanisława Korusa i wicedyrektora Kasy, Leona Weinberga.

Echa masakry policyjnej we Lwowie

Na polecenie sędziego śledczego, aresztowany został trzeci z rzędu dozorca aresztów policyjnych, starszy posterunkowy, Kowalikowski, w związku z ujawnionym pobiciem Wenklera w aresztach policyjnych. Na ogólną liczbę 4 dozorców, trzech już przebywa w więzieniu, albowiem dotychczasowy przebieg dochodzenia wykazał bezwątpienia, że znęcali się oni nad Wenklerem. (A. W.).



Prof. Frobenius,
niemiecki badacz Afryki, ukończył ekspedycję przez pustynię Nubijską.

KRONIKA POLITYCZNA.

PRZEDSTAWICIEL CZESKIEGO PISMA SOCJALISTYCZNEGO W WARSZAWIE.

Redakcję naszą odwiedził przedstawiciel bratniego naszego pisma w Pradze Czeskiej, „Prava Lidu" — tow. Jarosław Koudelka, zastępca redaktora naczelnego.

NARADA U MINISTRA SKARBU.

Wczoraj w Ministerjum Skarbu odbyła się konferencja finansowa, na której byli obecni: minister skarbu, p. Klarner, wiceminister skarbu, p. Dangiel, minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski, minister rolnictwa dr. Raczyński, dyrektor departamentu w min. skarbu, p. Woytkiewicz, oraz z poza rządu: prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Steczkowski, prezes Banku Polskiego p. Karpiński, wiceprezes Banku Polskiego, dr. Młynarski, naczelny dyrektor Banku Rolnego p. Staniszewski, wiceprezes P. K. O. p. Michciński, prezes Banku Handlowego, p. Wieniawski, prezes Związku Banków, p. Kaden i sen Szarski.

Na naradzie były dyskutowane zasady projektów następujących rozporządzeń: 1) o uregulowaniu obiegu biletów państwowych; 2) o funduszu bankowym; 3) o komunalnych kasach oszczędności; 4) w sprawie lokowania wolnej gotowizny przez osoby prawa publicznego i osoby niewłasnowolne; 5) o konwersji pożyczek 1918 i 1920 r. oraz wkładów w P. K. O.; 6) o przerachowaniu zobowiązań z innych pożyczek państwowych; 7) o uporządkowaniu emisji 5%-ej pożyczki konwersyjnej; 8) o udzieleniu gwarancji Skarbu za obligacje komunalne Banku Gospodarstwa Krajowego; 9) w sprawie udzielenia gwarancji Skarbu za obligacje Tow. Kred. Przem. Polsk.; 10) w sprawie wydania przepisów o rozbudowie miast.

SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIE.

W Min. Robót Publ. odbyła się, pod przewodnictwem p. podsekretarza stanu, inż. Górskiego, konferencja w kwestji zaopatrzenia w wodę Górnego Śląska.

W konferencji wzięli udział: Minister Robót Publicznych, delegaci Województwa Śląskiego, Wydziału Powiatowego Katowickiego, Górnośląskiego Związku Przemysłu Górniczo - Hutniczego, Min. Spr. Wojsk., Min. Kolei, Min. Przemysłu i Handlu.

Na konferencji omawiano projekt zaopatrzenia Górnego Śląska w wodę przez ujęcie jej w korycie Białej Przemszy, oraz projekt rozwiązania tego zagadnienia przez użycie wód, czerpanych z kopalni.

ZAPOCZĄTKOWANIE FLOTY HANDLOWEJ.

W przyszłym tygodniu ma się odbyć narada międzyministerjalna, na której ustalone zostaną definitywne wytyczne programu budowy floty handlowej przez państwo. Program ten obejmuje kupno, ewentualnie budowę 13 statków, z których 10 przeznaczonych będzie dla eksportu węgla, 4 zaś większe dla przewozu emigrantów.

Na razie rząd zdecydował nabyć 2 niewielkie statki żeglugi przybrzeżnej, które kursować będą w zatoce Gdańskiej pomiędzy Gdańskiem, Gdynią, Sopotami a Helem i służyć będą dla przewozu pasażerów. Statki te mają być zakupione w najbliższym czasie.

KONSORCJUM BANKÓW PAŃSTWOWYCH

W kołach rządowych omawiany jest projekt stworzenia konsorcjum banków państwowych, do którego weszłyby: P. K. O., Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny.

Zadaniem tej organizacji ma być opieka nad papierami państwowemi, komunalnemi i listami zastawnemi.

Dotychczas kurs tych papierów normowała czarna giełda, kierując się tylko względami spekulacyjnemi.

Konsorcjum to zajęłoby się głównie lokowaniem i pilnowaniem kursów papierów publicznych.

KONFERENCJA W SPRAWIE PRZEMYSŁU WOJSKOWEGO.

Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje od czasu do czasu konferencje, w celu zaznajomienia się z organizacją poszczególnych dziedzin przemysłu.

Wczoraj odbyła się w Min. Spraw Wojsk. konferencja w sprawie przemysłu wojskowego, specjalnie zaś — w sprawie organizacji wytwórczości lotniczej.

W obradach wzięli udział, oprócz p. Prezydenta Mościckiego, pierwszy wiceminister M. S. Wojsk. gen. Konarzewski i szereg innych generałów i wyższych oficerów, których kompetencje obejmują sprawy, poruszane na konferencji.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH UKRAIŃCÓW.

Ukraińskie „Diło" donosi, iż Ukraińcy, aresztowani w związku z aferą szpiegowską i pozostający w więzieniu śledczem w Krakowie, są partjami wypuszczani na wolność. Onegdaj wypuszczono 4-ch aresztowanych, w najbliższych dniach władze mają wypuścić jeszcze 6-ciu. (A. W.).

SPRAWA BUDOWY DOMÓW URZĘDNICZYCH W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

W dniu 18 b. m. delegacja Zarządu Gł. Stow. Urzędników Państw. odbyła konferencję w Min. Robót Publicznych w sprawie wznowienia akcji budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich. Delegacja zwróciła uwagę p. wiceministra na fatalne skutki, wynikłe z zawieszenia tej akcji w początkach r. b., jak: niszczenie materjałów nagromadzonych, dokonanych już robót itd., gdy równocześnie większość urzędników państwowych w dalszym ciągu mieszka w warunkach wprost nieludzkich.

P. wicemin. Górski oświadczył, iż została wydelegowana przez Min. Rob. Publ. specjalna Komisja, której powierzono zorjentowanie się na miejscu, jakie kredyty niezbędne są na dalszą akcję, którą będą prowadziły nadal urzędy wojewódzkie, nie zaś bezpośrednio, jak to miało dotychczas miejsce, Min. Rob. Publ.

Od wyniku prac tej Komisji oraz wysokości niezbędnych na ten cel kredytów Rząd uzależnia dalsze prace.

ORGANIZACJA GENERALNEGO INSPEKTORATU SIŁ ZBROJNYCH.

Prace nad organizacją generalnego inspektoratu sił zbrojnych dobiegają końca.

Według tej organizacji w centrali inspektoratu w Warszawie zgrupowanych będzie około dwunastu generałów, z których generałowie dywizji będą inspektorami armji, a generałowie brygady będą przydzieleni do pracy w generalnym inspektoracie. Oprócz tego w skład centrali wchodzić będzie kilkudziesięciu oficerów sztabowych, którzy po dwóch lub trzech pracować będą przy poszczególnych generałach.

Dn. 23-go b. m. zbiorą się w Warszawie wszyscy inspektorowie na odprawę u Marszałka Piłsudskiego, a więc generałowie: Żeligowski, Skierski, Rydz-Śmigły, Fara, Norwid-Neugebauer, Romer, Osiński i Rybak. Do tego czasu mianowani zostaną jeszcze trzej lub czterej generałowie, przypuszczalnie gen. Dreszer, gen. Rummel i gen. Dąb-Biernacki.

Aparatem wykonawczym generalnego inspektora, Marszałka Piłsudskiego, będą wszyscy generałowie, wchodzący w skład inspektoratu wraz z oficerami sztabowymi, oprócz tego do Marszałka Piłsudskiego przydzieleni zostali oficerowie: pułk. szt. gen. Ulrych, pułk. szt. gen. Gąsiorowski oraz rotmistrz szt. gen. Grocholski.

Generalny inspektorat sił zbrojnych mieścić się będzie w gmachu szkoły podchorążych, która zostanie przeniesiona do Ostrowia-Komorowa.

***

W związku z reorganizacją naczelnych władz wojskowych oddział piąty personalny sztabu generalnego zostaje w najbliższych dniach całkowicie skasowany, a agendy jego przeniesione będą do ministerjum spraw wojskowych i umieszczone zostaną w odpowiednich departamentach, podległych drugiemu podsekretarzowi stanu tego ministerjum.

***

Dotychczasowy szef wydziału wyznań niekatolickich w M. S. wojsk., płk. sztabu generalnego Adam Koc, wyjeżdża do Lwowa, na stanowisko szefa sztabu tamtejszego korpusu.

Czasopisma nadesłane

Wychodzący od lat kilkudziesięciu a przerwany wskutek wojny miesięcznik Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami **„Przyjaciel Zwierząt"** został obecnie wznowiony.

Pierwszy numer nadesłanego nam „Przyjaciela" zawiera szereg interesujących artykułów na tematy specjalne opracowanych, jak np. „Opieka nad zwierzętami w starożytności", „Prawa zwierząt", „Myśli wielkiego moralisty", feljeton p. t. „Rundya", oraz kilka utworów wierszowanych i w końcu numeru dowcipny „Kącik" humorystyczny z treścią dostosowaną do świata zwierzęcego.

Radiofon Polski, Nr. 34, tygodnik poświęcony popularyzacji radja.

Życie urzędnicze, Nr. 7, organ Stow. Urzędników Państwowych. Miesięcznik.

Strajk górników angielskich.

Londyn, 20 sierpnia (PAT.). Narodowy komitet wyk. Zw. Górników zebrał się dziś, w celu rozpatrzenia sytuacji, wytworzonej przez zerwanie wczorajszej konferencji. Sytuację uważają za poważną. Jeden z członków komitetu wykonawczego wyraził opinję, iż o ileby nie zaszła zmiana w stanowisku właścicieli kopalń, walka mogłaby się przeciągnąć jeszcze szereg tygodni.

Londyn, 20 sierpnia (PAT.). Członkowie związku górników złożyli dziś rządowi sprawozdanie z przebiegu odbytych narad z przedsiębiorcami. W związku z przedłożonem przez górników sprawozdaniem premjer postanowił pozostać na jakiś czas w Londynie. Baldwin oświadczył, iż pragnie zapoznać się dokładnie z treścią sprawozdania górników.

O POMOC DLA STRAJKUJĄCYCH.

Londyn, 20 sierpnia. (PAT). Reprezentanci rady generalnej angielskiego kongresu związków zawodowych oraz egzekutywy rolników omawiają kwestję składek na fundusz zapomogowy dla górników. Postanowiono wydać do wszystkich robotników odezwę, nawołującą do poparcia strajkujących górników. Uchwalono też wezwać międzynarodową komisję związków zawodowych do zorganizowania propagandy, mającej na celu poparcie angielskich górników wśród wszystkich zawodowych związków kontynentu.

Londyn, 20 sierpnia. (PAT). Na kopalni Southellens, w hrabstwie Lancashire, tłum zaatakował policję, chroniącą pracujących górników, został jednak rozproszony.

Przed sesją Ligi Narodów

SKŁAD DELEGACJI ANGIELSKIEJ.

Londyn, 20 sierpnia (A. W.). W skład delegacji angielskiej na sesję wrześniową Ligi wchodzić będą: Chamberlain, Lord Cecil, rzeczoznawcy prawni : sir Cecil Hurst, podsekretarz stanu w Min. Wojny lord Orlow, Hilton Young, jedna kobieta — Edith Liddletown.

Zarządzenia sanacyjne we Francji

Paryż, 20 sierpnia. (PAT). Dekret, wydany przez radę ministrów, nakazuje dokonanie rejestracji obszarów zasianych zbożem; ścisłego obliczenia urodzajów oraz kontroli obrotu zbożem i zapasów ziarna, posiadanych w młynach. Rada ministrów przygotowała ogólny plan oszczędności i uproszczeń administracyjnych i postanowiła utworzyć generalną kontrolę nad sprzedażą artykułów żywnościowych, oraz przedmiotów codziennego spożycia. Przedstawiciele kontroli mają się zajmować również i ulepszeniem sposobów zaopatrywania i funkcjonowania hal targowych i rynków. Pozatem rząd wyda zarządzenia w sprawie rozprzestrzenienia użytku czerstwego chleba. Obiady w restauracjach postanowiono ograniczyć do 2-ch dań.

Pakt o nieagresji między Sowietami a państwami bałtyckiemi

Ryga, 20 sierpnia. (PAT). Wobec kategorycznej odmowy Sowietów przyjęcia propozycji państw bałtyckich w sprawie utworzenia przygotowawczej komisji dla opracowania paktu o nieagresji, rząd łotewski zakomunikował pełnomocnikowi sowieckiemu w Rydze, iż gotów jest również do nawiązania bezpośrednich rokowań z rządem moskiewskim, jakkolwiek potrzymuje swój punkt widzenia, iż komisja przygotowawcza byłaby bardziej powołaną do omawiania wysuniętych zagadnień. Łotwa nie chce, aby kwestja procedury stała się przeszkodą na drodze do rozwiązania kwestji zasadniczej.

Wichrzenia kleru w Meksyku

CO MÓWIĄ KSIĘŻA...

Londyn, 20 sierpnia. (PAT). Na pokładzie jednego z parowców japońskich, który przybył do Cardiff, znajduje się wielu księży, zbiegłych z Meksyku. Oświadczają oni, że walka między kościołem a państwem znajduje się w Meksyku dopiero w początkowem stadjum. Przedstawiciele dyplomatyczni państw południowo - amerykańskich w Meksyku zaofiarowali swoje pośrednictwo w sporze kościelnym, jednakże rząd meksykański nie godzi się na pośrednictwo państw obcych.

PROPOZYCJA KUPCÓW.

Nowy York, 20 sierpnia. (PAT). „Associated Press" donosi z Meksyku, że kupcy tamtejsi, będący po większej części wyznania rzymsko-katolickiego, zaproponowali rządowi i episkopatowi odbycie konferencji, która miałaby na celu zlikwidowanie konfliktu kościelnego.

Na innem tle

Meksyk, 20 sierpnia. (PAT.) Na tle rywalizacji politycznej, nie pozostającej w związku z kwestją religijną, przyszło do wymiany strzałów między 20 deputowanymi, przyczem trzech deputowanych odniosło śmiertelne rany, jeden ciężkie, ponadto ranna jest jedna kobieta.

O sanację finansową w. m. Gdańska

Gdańsk, 20 sierpnia. (PAT). Podstawą porozumienia, osiągniętego między stronnictwami koalicji senackiej w sprawie zmniejszonego budżetu gdańskiego i przywrócenia jego równowagi, jest redukcja poborów urzędniczych. Pobory do 225 guld. nie podlegają redukcji, pobory zaś wyższe zostały zmniejszone, stosownie do kategorji płacy od 4 — 10%. W tym stopniu zmniejszone będą emerytury i renty dla wdów i sierot. Obniżenie poborów obowiązywać ma 4 lata. W dalszym ciągu przewidywana jest redukcja urzędników w zarządzie pocztowym, portowym, ceł i w sądownictwie. Redukcja ta przyniesie dalsze oszczędności na sumę 1.800.000 guld. Następnie porozumienie przewiduje pociągnięcie do świadczeń na rzecz akcji dla bezrobotnych, zarówno pracodawców, jak i robotników; pierwszych w wysokości 1% zarobku brutto, drugich zaś w wysokości ½%; dalej, wprowadzenie dodatku 3%-go do podatku dochodowego i t. p. Zarządzenie to ma wejść w życie z dniem 1 października r. b.

W ten sposób spełzła na niczem akcja, podjęta przez nacjonalistów niemieckich, którzy, korzystając z trudności finansowych i gospodarczych Gdańska, spodziewali się, przy pomocy podburzania sfer urzędniczych i gospodarczych, rozbić obecną koalicję i opanować z powrotem senat.

Stosunki polsko-litewskie

Kowno, (A. W.), 20 sierpnia. Dzisiejsza „Ritas" zamieszcza sensacyjną wiadomość, iż rząd polski zamierza rozpocząć rokowania z rządem litewskim w sprawie nawiązania normalnych stosunków polityczno - handlowych. Rzekomo jako pośrednicy występują obywatele kłajpedzcy, którzy w tych dniach mają omówić z rządem moskiewskim, jakkolwiek podtrzymuje waniami. Rządowego komunikatu w tej sprawie dotychczas niema.

Wojna domowa w Nikaragui

Managua (Nicaragua), 20 sierpnia (P. A. T.). Powstańcy zaatakowali miejscowość San Antonio, gdzie zabili dyrektora oraz wielu robotników, zajętych przy wielkich plantacjach cukru. Powstańcy wysadzili również pociąg, wiozący wojska rządowe pomiędzy Managua a Corinto; na szczęście tylko kilku żołnierzy odniosło rany.

Z Międzynarodowej konfederacji studentów

Praga, 20 sierpnia (PAT.). Dziś odbyło się zebranie rady administracyjnej międzynarodowej konfederacji studentów (C. I. E.). Jednomyślnie wybrano ponownie Jana Balińskiego - Jundziłła (Polska) prezesem, A. Macadona (Anglja) pierwszym wiceprezesem, na dwa wakujące miejsca wiceprezesów wybrano de Boccaserra (Francja) i Palaceka (Czechosłowacja). Sekretarzem generalnym wybrany został Orazzi (Włochy).

Wydaleni z partji komunistycznej

Berlin, 20 sierpnia. (PAT). „Rote Fahne" donosi, iż komitet centralny niemieckiej partji komunistycznej uchwalił wydalić z partji przywódców komunistów niemieckich: Masłowa i Ruth Fischer, oraz dwuch innych członków stronnictwa, w związku z ich wystąpieniem w sprawie opozycji w łonie komunistycznej partji rosyjskiej. Ruth Fischer otrzymać ma wezwanie do złożenia swego mandatu w parlamencie. Pozatem komitet centralny komunistycznej partji niemieckiej usunął z łona partji niejakiego Karola Tiedta, wydawcę czasopisma „Die Ehelosen", z powodu nieproletarjackiego zachowania się w sprawach partyjnych. Tiedt jest również posłem do parlamentu.

Moskwa, 20 sierpnia (A. W.). Znany publicysta sowiecki, pisujący pod pseudonimem „Mieńszoj", wykluczony został z partji. Powodem wykluczenia była jego współpraca w innych poza partyjnemi pismach, wychodzących na terenie S. S. S. R.

Ofiary katastrofy kolejowej w Niemczech.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT). Liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Leiferde doszła do 21 osób. Generalny dyrektor kolei Dortmüller oświadczył dziennikarzom, że przyczyną katastrofy jest stanowczo zamach zbrodniczy, na co wskazuje rozluźnienie śrub i czopów drogowych. Rozluźnienia śrub dokonano conajmniej na 15 minut przed nadejściem pociągu.

Dzisiejsze dzienniki krytykują to wyjaśnienie, stwierdzając, że ruch na tej linji zwłaszcza w czasie, który poprzedził katastrofę — jest tak ożywiony, iż trudno wyobrazić sobie, aby zbrodniarze mogli przygotować katastrofę bez przeszkód, przez nikogo niezauważeni.

Zajście we Wrocławiu

Wrocław, 20 sierpnia. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło tu do rozruchów ulicznych między tłumem demonstrantów a policją. Wobec groźnej i nieustępliwej postawy manifestantów, zmuszona była użyć broni. Aresztowano 10 osób.

—————::o::—————

Wiadomości telegraficzne

— W wczorajszych zawodach reprezentacyjnych Węgry — Polska zwyciężyła załoga węgierska w stosunku 4:1 (3:0).

— „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Drezna, że w miesiącu wrześniu odbyć się ma tam proces cywilny przeciwko b. cesarzowi Wilhelmowi i jego żonie. Skargę sądową spowodowała różnica zdań w sprawie honorarjum za leczenie u lekarki drezdeńskiej p. Miller, syna księżnej Herminy, z pierwszego małżeństwa.

— Przed sądem tutejszym odbywała się wczoraj rozprawa przeciw berlińskiemu przedstawicielowi niemieckiego związku optantów, Johanowi Forschowi, o sprzeniewierzenie 26 tys. marek. Sąd skazał Forscha na 1 rok i 2 miesiące więzienia.

— „Neue Freie Presse" donosi z Białogrodu, że po wrześniowej sesji Ligi Narodów jugosłowiański minister spraw zagranicznych, Ninczicz, złoży wizytę w Warszawie.

— Z Białogrodu donoszą, że Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom, iż z początkiem przyszłego tygodnia wyjeżdża do Genewy, jako pełnomocny delegat Jugosławji. Dodał on, iż z Argentyny otrzymał list, w którym powiadomiono go, że pewien człowiek, za wynagrodzeniem 5 tysięcy pesetów, odjechał do Europy, celem dokonania zamachu na jego życie.

— Przedstawiciele kanadyjskich trustów zbożowych i organizacji rolniczych St. Zjednoczonych postanowili zwołać w marcu 1927 r. do Kansas-City konferencję międzynarodową w sprawie utworzenia trustu światowego.

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Na mocy wyroku sądu partyjnego z dnia 19 b. m. — b. członek organizacji P. P. S. w Sochaczewie Arkadjusz Karjer został wykluczony z szeregów partyjnych.

Przewodn. Sądu Partyjnego
Ludwik Śledziński.

Ruch zawodowy.

Strajk szewców w Falenicy. Onegdaj wybuchł strajk szewców w Falenicy. Robotnicy żądają podwyżki 25% na parze, dla dniówkowych zaś 50%. Pracodawcy dają 10% podwyżki. Przebieg strajku spokojny.

Ruch kult.-oświatowy

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości w Polsce, Zielna 25. Sekretarjat chóru zawiadamia, iż w poniedziałek, dnia 23 b. m. o godz. 8 wiecz. punktualnie odbędzie się kolejna próba zespołu chóralnego pod dyrekcją p. Ajzensztadtz. Zapisy do chóru przyjmowane są w dalszym ciągu.

Wycieczka na Filtry. W niedzielę, staraniem TUR. odbędzie się wycieczka na Filtry. Zbiórka o godz. 10.30 przed stacją Filtrów na ul. Koszykowej. Bilety w cnie 30 groszy (dla członków TUR 15 groszy) do nabycia na miejscu zbiórki

Zabawa taneczna. W sobotę, 21 b. m. odbędzie się w lokalu W. O. K. R. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6), zabawa taneczna, organizowana staraniem Warsz. Org. Młodz. TUR., na dochód „Dnia Młodzieży". Bilety w cenie 1 zł. dla członków, 1.50 dla wprowadzonych gości — do nabycia w lokalach Kół, w dniu zabawy, przy wejściu. Początek o godz. 10 wiecz.

Zabawa w Promenadzie. W sobotę, dn. 21 b. m. o godz. 10 wiecz. odbędzie się wielka zabawa w dawnej restauracji w Promenadzie. Liczne atrakcje, koncert, tańce, confetti.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

SENSACYJNE SZCZEGÓŁY AFERY OSZUKAŃCZEGO „BANCZKU" DLA UDZIELANIA POŻYCZEK ZAGRANICZNYCH.

W sprawie afery t. zw. komitetu polsko - angielsko-amerykańskiego w Krakowie dla udzielanai pożyczek śledztwo policyjne toczy się w dalszym ciągu.

Obecnie kom. dr. Kobiela przesłuchuje cały szereg osób poszkodowanych, oraz kilku pośredników tegoż „komitetu", przywiezionych z prowincji, a szczególnie z Podhala. Jan Leśniewicz, właściciel pokątnego banczku, którego aresztowano w Warszawie, pozostaje nadal, jako chory, w szpitalu, pod dozorem policyjnym. Prokuratura krakowska zażądała natychmiastowego przytransportowania Leśniewicza do Krakowa, celem konfrontacji z poszkodowanymi i z pośrednikami. Jak słychać, Leśniewicz tytułem kosztów manipulacji za wyrobienie pożyczek zagranicznych pobrał ogółem od kilkudziesięciu osób około 20.000 zł. Naturalnie nikt pożyczki nie otrzymał. Podczas rewizji znaleziono szereg listów z Anglji, ze sfingowanemi odpowiedziami w sprawie pożyczek, co nasuwa podejrzenie, że Leśniewicz miał tam spólnika w oszustwach. Znaleziono również duże pieczęcie z orłem polskim i napisami: „Szef agencji przy udzielaniu zagranicznych kredytów w Polsce". Pośrednicy banczku grasowali głównie na Podhalu, werbując naiwnych reflektantów na pożyczki zagraniczne. Obok Krakowa, głównem centrum komitetu było Zakopane Śledztwo toczy się, celem wyjaśnienia akcji komitetu w Zakopanem. W Rabce aresztowała policja Annę Leśniewiczową, żonę właściciela banczku, pod zarzutem współwiny w oszukańczych praktykach Leśniewicza. Wczoraj przewieziono ją do Krakowa i przez cały dzień odbywało się przesłuchiwanie jej „pod Telegrafem".

Akta początkowego śledztwa odesłała policja do sądu okręgowego karnego w Krakowie. Z ramienia prokuratury, prowadzi sprawę prok. Sozański.

***

Jak wykazuje śledztwo, Leśniewicz dał się poznać i na bruku lwowskim. Przed rokiem bawił on we Lwowie, gdzie nabył kawiarnię „Renaissance" w ten sposób, że nie dał ani grosza gotówką, natomiast miał spłacić wszystkie długi, zaciągnięte przez poprzednich właścicieli. W rezultacie Leśniewicz starych długów nietylko nie spłacił, lecz pozaciągał nowe.

—————::o::—————

KASA CHORYCH M. WARSZAWY

W myśl artykułu 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku (Dz. U. Rz. P. Nr. 44), o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby i rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 44) w sprawie przepisów wyborczych dla KAS CHORYCH, niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że

WYBORY

Delegatów do Rady Kasy Chorych m. Warszawy

odbędą się w Niedzielę, dnia 7-go Listopada 1926 roku dla ubezpieczonych i w Niedzielę, dnia 14-go Listopada 1926 roku dla pracodawców

Głosowanie w powyższych terminach trwać będzie od godziny 8-ej do godziny 20-ej bez przerwy.

Każdy wyborca głosuje osobiście. Pracodawcy, zatrudniający więcej niż 30 ubezpieczonych, mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców. Pracodawcy, będący osobami prawnemi, głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników. Zastępca może głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy. :-o-: Czynne prawo wyborcze mają ubezpieczeni i pracodawcy bez różnicy płci, o ile w dniu ogłoszenia o wyborach, t. j. 22 Sierpnia 1926 roku ukończyli 20 lat życia. :-o-: Ubezpieczeni wybierają 60-ciu delegatów i tyluż zastępców. Pracodawcy wybierają 30-tu delegatów i tyluż zastępców. :-o-: Listy kandydatów na delegatów do Rady Kasy Chorych m. Warszawy, ułożone oddzielnie dla ubezpieczonych i oddzielnie dla pracodawców, należy przesłać Zarządowi tejże Kasy (Solec 93) najpóźniej do dn. 16 Października 1926 r. włącznie dla ubezpieczonych i 23 Października 1926 r. włącznie dla pracodawców. :-o-: Głosować można tylko na jedną z list uznanych przez Zarząd Kasy.

Spisy wszystkich wyborców, tak ubezpieczonych jak i pracodawców, przeglądać można codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, od godz. 9 do 20 od dnia 29 Sierpnia do 7 Września 1926 r. włącznie w następujących oddziałach Kasy Chorych m. Warszawy:

Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie Komisarjatów P. P.	Sprawdzają w oddziale	Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie Komisarjatów P. P.	Sprawdzają w oddziale	Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie Komisarjatów P. P.	Sprawdzają w oddziale	Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie Komisarjatów P. P.	Sprawdzają w oddziale
I, X,	Solec 93	VIII, XII,	Marjańska 1	XIV, XV, XXIV,	Jagiellońska 34	VII, XXII,	Wolska 64
II, IV,	Mławska 6/8	IX, XIII,	Mokotowska 61	XVI, XX, XXI,	Puławska 5	XXIII,	Grójecka 26
III, XIX,	Żytnia 40	XI,	Śniadeckich 6	XVII,	Krypska 10	XXVI,	Gdańska 23
V,	Dzika 63			XVIII, XXV,	Warmińska 31	Członk. dobr. ubez. i niestale zatrud.	Solec 93
VI,	Prosta 54						

W powyżej wymienionych lokalach Kasy można przeglądać listy kandydatów na delegatów do Rady Kasy od dnia 2 do 6 listopada 1926 roku włącznie.

W okresie wyłożenia list wyborczych, t. j. w ciągu dni dziesięciu od dnia 29 sierpnia do 7 września 1926 roku włącznie, przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu pracodawcy odnośnie do pracodawców, prawo reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu bądź reklamującego, bądź też innej osoby. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

O żądaniu wykreślenia ze spisu Zarząd Kasy zawiadamia zainteresowaną osobę w ciągu 3-ch dni. Obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu Kasy w ciągu dni 3-ch od daty otrzymania zawiadomienia.

Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 10-ciu dni od daty wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanym odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu 5-ciu dni od dnia otrzymania decyzji Zarządu, mogą zainteresowani wnieść skargę do Okr. Urz. Ubezpieczeń, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu, który przesłać ją winien bezzwłocznie Okr. Urzędowi Ubezpieczeń, dołączając odpis swej decyzji, dowód jej doręczenia i wszystkie akty, na podstawie których zapadła decyzja Zarządu. W ciągu 2-ch tygodni od daty otrzymania skargi Okr. Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Wyborcy, zgłaszający się do głosowania, winni przynieść dowody stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego Komisji Wyborczej obowiązani są je okazać.

Karty wyborcze winny być barwy białej (format dowolny) oraz zawierać numer jednej z list kandydatów, uznanej przez Zarząd Kasy za ważną. Wszystkie inne karty wyborcze są nieważne. Karty wyborcze oddane w kopertach, niezaopatrzonych firmą Kasy, są również nieważne.

Cały obszar Wielkiej Warszawy dzieli się na 26 okręgów wyborczych.

Okręgi wyborcze ustalone są jak następuje:

Okręg wyborczy	Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie Kom. P. P.	Adres Biura Wyborczego	Okręg wyborczy	Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie Kom. P. P.	Adres Biura Wyborczego	Okręg wyborczy	Zatrudnieni w przedsiębiorstwach, mających siedzibę w obrębie Kom. P. P.	Adres Biura Wyborczego
1	I	Karowa 2 (Szkoła Powszechna)	10	X	Solec 93 (Centrala Kasy Chor.)	19	XIX	Górczewska 15 (Szkoła Pow.)
2	II	Stara 6 „ „	11	XI	Poznańska 11 (Szkoły Powszechne)	20	XX	Chełmska 19
3	III	Wolność 16 „ „	12	XII	Ptasia 3 (Szkoły Powszechne)	21	XXI	Czerniaków (Szkoła Powszechna naprzeciw Komisarjatu)
4	IV	Stawki 21 „ „	13	XIII	Pl. Trzech Krzyży 4/6 (Szkoły Powszechne)			
5	V	Smocza 37 „ „	14	XIV	Inżynierska 10 (Szkoły Powszechne)	22	XXII	Wolska 125 (Szkoła Powsz.)
6	VI	Pańska 100a „ „	15	XV	Skaryszewska 15 (Szkoły Powszechne)	23	XXIII	Grójecka (Barak Szkolny)
7	VII	Chłodna 11 „ „	16	XVI	Rakowiecka 15 (Szkoły Powszechne)	24	XXIV	Piotra Skargi 20/22 (Szk. Pow.)
8	VIII	Złota 11 „ „	17	XVII	Świdrzańska 10 (Szkoły Powszechne)	25	XXV	Białołęcka 36a (Szkoła Pow.)
9	IX	Al. Ujazdowskie 25 „	18	XVIII	Modlińska 21 (Szkoły Powszechne)	26	XXVI	Marymont (Barak Szkolny)

Członkowie dobrowolnie ubezpieczeni i niestale zatrudnieni głosują w niedzielę dnia 7-go listopada b. r. w Okręgu Wyborczym № 10—Solec 93 (Centrala Kasy Chorych).

Uwagi: Ubezpieczeni, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, posiadających w obrębie Wielkiej Warszawy filje, oddziały, sklepy i t. p. głosują w tym Okręgu Wyborczym, w którym mieści się centrala, Zarząd, Dyrekcja względnie siedziba przedsiębiorstwa, o ile firma nie otrzyma piśmiennego zawiadomienia o przydzieleniu filji, oddziału, sklepu i t. p. do innego Okręgu Wyborczego.

Wyborcy pracodawcy głosują w tym Okręgu Wyborczym, w którym mieści się przedsiębiorstwo.

W dniu głosowania żadne reklamacje uwzględniane być nie mogą.

Przewodniczący Zarządu

(—) K. KORALEWSKI.

Za Dyrektora

(—) L. SKARZYŃSKI.

Warszawa, dn. 22 sierpnia 1926 r.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

5-ta klasa. 9-ty dzień. — **Główniejsze wygrane:**

15.000 zł. nr. 56121

5.000 zł. nr. 44199.

2.000 zł. nr. 20432.

1.000 zł. n-ry: 109 23957 47246 53490 62218

600 zł. n-ry: 2860 10193 15280 23400 23526 27016 32461 35237 35600 38526 44967 47694 53285 55517 56025 57724 58667 63686 63784.

500 zł. n-ry: 1812 3162 3167 5902 9097 26043 27955 30007 30264 40897 42079 46731 47081 48062 48858 50277 60483.

400 zł. n-ry: 1642 5117 9173 12680 13776 13895 14315 16141 19622 19708 20096 20728 21115 22687 23196 33256 38226 38480 42201 44868 50751 51331 52325 54344 54381 57123 59050 59726 60491 60552 62571 63868 64969 65602.

Wykaz wygranych i stawek obejrzeć można darmo w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Nalewki 42 i w kolekturze „Źródło Szczęścia“, Królewska 43 naprost Giełdy, gdzie też już są przyjmowane łaskawe zamówienia na loterję do I-ej klasy następnej loterji.

Cena losów nie zmieniona.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.02
Franki francuskie za 100—25.70
Funty angielskie za 1—44.17
Floreny holend. za 100—364.65
Kor. czesko—słow. za 100—26 93
Franki szwajcar. za 100—175 65
Szylingi austrjackie za100—128.45
Liry włoskie 1000—29.00

—o::o—

KRONIKA

STAN POGODY

W dniu wczorajszym rano w Polsce było chmurno, lecz w ciągu dnia zachmurzenie zmalało.

W Zakopanem było pochmurno, rano temperatura 11°, najniższa z nocy 8°. Morskie Oko — pochmurno, temp. 11°, bez opadów.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20.1°, najniższa 12.9.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Jeszcze dość pogodnie i ciepło. Słabnące wiatry zachodnie, potem południowo-zachodnie

Rocznica wymarszu Warszawskiego Bataljonu I Brygady. Dn. 22 b. m. przypada 11-ta rocznica wymarszu Kadrowego Bataljonu Warszawskiego, pod dowództwem por. Tadeusza Żulińskiego (Romana Barskiego) na pole walk o niepodległość Ojczyzny. W r. z. z powodu 10-lecia w gronie matek żołnierzy Baonu Warszawskiego powstała myśl upamiętnienia tego wydarzenia przez umieszczenie tablicy pamiątkowej na murach domu przy zbiegu ulic Żórawiej i Poznańskiej, z którego bataljon wymaszerował. W chwili obecnej tworzy się komitet który zajmie się zrealizowaniem tej myśli.

Magistrat a kolejki dojazdowe. Magistrat postanowił nabyć 15% akcji elektrycznych kolejek dojazdowych, które mają łączyć Warszawę z najbliższemi miejscowościami jak Grodzisk, Żyrardów i t. d.

Kursy zawodowe dla metalowców. Zapisy na Kursy Zawodowe dla Pracowników Przemysłu Metalowego, Kopernika Nr. 28, odbywają się dnia 24, 25, 26, 27 i 28 sierpnia r. b. od godz. 6-ej do 8-ej wiecz., egzamin odbędzie się 1 i 2 września, wykłady rozpoczną się 13 września. Opłata bezzwrotna za egzamin zł. 1 (jeden), opłata za naukę na I kursie wynosi zł. 2½ (dwa i pół), na kursie II zł. 3½ (trzy i pół) i na kursie III zł. 4 (cztery) miesięcznie.

Kandydaci winni złożyć przy zapisie świadectwa: szkolne, urodzenia, szczepienia ospy, warsztatowe lub fabryczne z rocznej praktyki.

Tramwaje nocne. Z powodu reperacji toru na Nowym Świecie, poczynając od nocy z 20 na 21 aż do odwołania, wagony linji nocnej nr. 10 będą kursować normalnie z pl. Unji Lubelskiej do dworca Głównego; dalej zamiast Al. Jerozolimskiemi, kierowane będą ul. Marszałkowską, Królewską do Krak. Przedm. i dalej normalnie. W odwrotnym kierunku wagony kursować będą normalnie

Roboty na Zamku królewskim. Przy badaniach wstępnych, związanych z dalszą odbudową Zamku królewskiego w Warszawie, wykryto na II piętrze charakterystyczne dla epoki saskiej malowidła ścienne, które jednak są ograniczone podziałem ścian na ramy, malowideł zaś widokowych, ani osobowych, nie znaleziono. Najciekawsze jest malowidło dawnego okna (ślepego), które wykazuje sposób okucia, oraz szyby oprawne w ołów. Nad wieżą grodzką nadbudówka była prawie tyle razy zmieniana, ile było epok panowań królewskich Naturalnie, że za rządów rosyjskich wszystko to zepsuto i przebudowano. Kierownictwo robót na Zamku zajęte jest obecnie ścisłem przywróceniem dawnego wyglądu murów.

Zmiany w dyrekcji Zakładów Graficznych. W związku z reorganizacją Państwowych Zakładów Graficznych, których część akcji przeszła do Min. Skarbu, reszta zaś jest w posiadaniu B-ku Polskiego, dowiadujemy się, że w składzie personalnym dyrekcji mają zajść poważne zmiany. Między innymi przewidywane jest ustąpienie Dyrektora Tupalskiego.

Kolonja letnia dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. W okresie miesięcy letnich na kolonji leczniczej w Otwocku, zorganizowanej przez Sejmik warszawski, przeprowadzono kurację 235 dzieci, rekrutujących się z pośród dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych, a zagrożonych gruźlicą. Kolonję prowadzono w dwuch sezonach, z których każdy liczył 22 dni kuracyjnych.

KARY ZA LICHWĘ.

Lichwa chlebowa. Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. piekarni przy ul Grójeckiej nr. 48, Fajwla Perelmana, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za chleb.

Skazanie wędliniarza. 31 maja r. b. sąd pokoju 8 okręgu rozpatrywał sprawę właśc. wędliniarni przy ul. Marszałkowskiej, Dydyńskiego, oskarżonego z art. 211 K. K. o sprzedaż wędlin, które stały się powodem przypadków zatrucia trychniną. Sąd pokoju nie podzielił wywodów przedstawiciela Wydziału Zdrowia i uniewinnił D Na skutek apelacji Magistratu, sąd okręgowy wyrok sądu pokoju uchylił i skazał Dydyńskiego na 100 zł. grzywny

Droga woda. Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sodowiarni przy ul Senatorskiej 19, Freda Libaka, oskarżonego o pobieranie nadmiernych cen za wodę sodową.

ZABAWY.

„Otwarły się wrota Sezamu“. Pod tą nazwą odbędzie się druga z kolei zabawa ogrodowa jutro w parku na terenach sportu i zabaw Polskiego Tow. Eugenicznego i gimnazjum Giżyckiego w Mokotowie (Wierzbnie).

Wygodny dojazd tramwajami linji nr 1 i 19 oraz zapewniony powrót tramwajowy do późna wieczór, Muzyka już od godz. 12 po poł. Wieczorem reflektory wojskowe. Wejście 30 groszy.

Wypadki.

Krwawy napad pod miastem. Do mieszkania Stefana Zawady w Okęciu wczoraj w nocy wtargnęło dwuch drabów, którzy zadali mu nożem trzy rany cięte w głowę i twarz, poczem nic nie zrabowawszy, zbiegli. Zawiadomiona policja 23 komisarjatu zarządziła natychmiast obławę, wynikiem której było zatrzymanie dwuch podejrzanych. Zatrzymani podali się za: Antoniego Okrasę (znany policji złodziej zawodowy) i Stanisława Jakubowskiego. Na rękawach i marynarkach ich widnieją ślady świeżej krwi.

Samobójstwo robotnika. 22-letni Antoni Sęk, robotnik, w mieszkaniu własnem przy ul Żelaznej nr. 40 targnął się na życie przez otrucie się esencją octową. Desperata przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Upadek z dorożki. Na ul. Nowomiejskiej, przed domem nr. 16, spadł z dorożki i zranił się w głowę kolejarz 50-letni Bolesław Stawiński (Grochowska 81). Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

Podrzucone dzieci. W ciągu ubiegłej doby znaleziono dwoje żywych podrzuconych dzieci (jedno płci męskiej, drugie żeńskiej) na ul. Młocińskiej 12 i Przechodniej 5.

Przez podkop. Do sklepu galanteryjnego Szlamy Lawendy przy ul Karmelickiej 20, za pomocą wybicia podkopu, dostali się złodzieje i skradli konfekcję damską i męską.

Czyje pomidory? W Al. Jerozolimskiej, na skwerku, nawprost dworca Głównego, znaleziono porzucone przez złodzieja trzy skrzynie pomidorów wagi około 75 klg.

Uparty desperat. Do 14 komisarjatu zgłosił się 22-letni Józef Szlawas - Szlawryński (Wileńska 3), b. funkcjonarjusz policji, i oświadczył, że w celu samobójczym zażył dawkę morfiny. Posterunkowy przewiózł desperata do szpitala Przemienienia Pańskiego. Zaznaczyć należy, że Szlawryński w ciągu ostatnich pięciu miesięcy targnął się na życie już kilka razy Szlawryński swego czasu w restauracji przy ul. Podwale, podczas spotkania, strzelał do swej przyjaciółki Marji Zbrożkowej, lecz strzały chybiły.

Pożar w Ministerjum. W gmachu Ministerjum Przemysłu i Handlu przy ul. Elektoralnej nr. 2, wskutek krótkiego spięcia, zapaliła się szafka z instalacją elektryczną. Straż ogniowa IV oddziału pożar ugasiła

Strzały na pl. Żelaznej Bramy. Wczoraj wieczorem na pl. Żelaznej Bramy Bolesław Zambrzycki (Czerniakowska 152), będą pijany, wystrzelił z rewolweru, nie raniąc, na szczęście nikogo. Zambrzyckim i jego rewolwerem zaopiekowała się policja XII komisarjatu.

Upadek ze schodów. W domu nr. 38 przy ul. Złotej 35-letni Ignacy Oderski, woźny, schodząc ze schodów, spadł z kilku stopni i odniósł dwie rany tłuczone głowy. Poszwankowanego przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus

Przy pracy. W domu przy ul Ogrodowej 50, podczas pracy, zranił się w lewą nogę stolarz 36-letni Szczepan Klimaszewski (Kacza 10), którego, po opatrunku, przewiozło Pogotowie do domu.

Dwoje dzieci pod wozem. Na ul. Dzielnej, przed domem nr. 25 przebiegało przez jezdnię dwoje dzieci, puszczonych samopas na ulicę: 3-letnia Estera i 4-letnia Chaja, siostry Węgierskie, zamieszkałe z rodzicami przy ul. Dzielnej 25. I oto nagle wjechał na dzieci wóz ciężarowy, naładowany workami z mąką, powożony przez woźnicę Piotra Budzieszewskiego (Prądzyńskiego 51). Chaja poniosła śmierć na miejscu. Estera zaś doznała potłuczenia prawego uda. Pogotowie przewiozło dziewczynkę do szpitala na Czystem.

Śmierć dziecka pod tramwajem. Na podwórzu domu nr 104 przy ul. Wolskiej bawił się bez opieki 6-letni Tadeusz Kmiecik, syn robotnika. Po pewnym czasie chłopiec wyszedł na ulicę i, przebiegając przez jezdnię, dostał się pod przejeżdżający tramwaj linji nr. 23, idący w stronę placu Teatralnego. Ponieważ nie można było chłopca wydostać z pod kół, przybyło pogotowie tramwajowe, które wagon uniosło i Kmiecika wydobyto Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Walka lokatora z sublokatorem. Przy ul. Nowolipie 55 wynikła sprzeczka na tle mieszkaniowem między właścicielem mieszkania 55-letnim Karolem Markowskim, agentem handlowym, a sublokatorami jego: 27-letnim Stanisławem Lipczyńskim i 23-letnią Zofją Cybulską. Sprzeczka zamieniła się w bójkę. W rezultacie wszyscy odnieśli rany tłuczone głowy. Poszwankowanych opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia

—::o::—

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15—15 15 Komunikat gospodarczy.

17—17.25. Odczyt z działu „Lotnictwo“ p. t „Uśmiech lodowców“, nowela fantastyczna odczyta p. Jerzy Sosnkowski.

17.30—18.30. Jazz-band.

18 30—18 55. Odczyt z działu „Radjokronika“ wygłosi p. Marjan Stępowski.

19—19.25. Odczyt z działu „Polacy wśród obcych“ p. t. „Polacy w Paragwaju“ wygł. kpt. Mieczysław Fularski.

19.25—19 35 Nad program „Rozmaitości“.

20—20.15. Komunikat rolniczy.

20.30—22. Koncert wieczorny (muzyka lekka).

—o::o—

TEATR I MUZYKA

Teatr Letni. Codziennie „Figle polityczne“.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Napoleon w szlafroku“.

Teatr Polski. Codziennie „Płomienna noc“.

Teatr Mały. Dziś premjera komedji Devala p. t. „Simona“.

Teatr „Odrodzony“ (na Pradze) Dziś komedja „Porwanie Sabinek“.

Teatr „Wodewil“. Codziennie rewja „Wszyscy na jednego“.

Teatr Nowości (Bielańska 5). Codziennie operetka p. t. „80 nocy dookoła półświatka“.

Teatr Olimpja. Codziennie aktualny wodewil w trzech aktach Nela i Lela „Zuzanna w kąpieli“

Teatr „Eldorado“. Dziś premjera programu Nr. 9 p. t. „Raz ale dobrze“ na który złożą się skecze, popisy solowe oraz wodewil p. t. „Weseli Karawaniarze“.

„Książę Niezłomny“ w Podchorążówce. Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Podchorążówce przedstawienie „Księcia Niezłomnego“ w wykonaniu zespołu „Reduty“.

Początek widowiska o godz. 8-ej wiecz. Bilety do nabycia do godz. 5-tej popoł. w kasie zamawiań W. P. Chodowieckiego, a od godz. 6-tej wiecz. przy wejściu.

O przyszłość Teatru Bogusławskiego. Według zasiągniętych przez K. W. informacji Magistrat zamierza oddać Teatr Bogusławskiego Miejskiemu Wydziałowi Kultury i Oświaty dla urządzenia naukowych przedstawień kinematograficznych, odczytów, koncertów i t. p. Sprawa ta będzie rozważana na najbliższem posiedzeniu Magistratu.

Balet w Łazienkach. W niedzielę, dn. 22 b. m., o godz. 5-ej popoł., odbędzie się w Teatrze, na Wyspie w Łazienkach, 7-e z rzędu przedstawienie wokalno-baletowe na rzecz Tow. Przyjaciół Inwalidów. Zespół baletowy wykona szereg nowych tańców, śpiewaczka Mira Karska wykona słynny „Śmiech“ Aubera, a art. dram. Zygmunt Rzęcki wypowie poezje Krasińskiego i Słońskiego.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert Muzyki Włoskiej w wykonaniu Ork. Repr. P. P. pod dyrekcją A. Sielskiego, z udziałem: J. Korsak-Targowskiej (art. opery wileńskiej) i zespołu tanecznego T. Wysockiej. Wejście 50 gr. ulg. 30 gr.

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Tajemnica starej panny“ i „w Expressie Arizona“.
Kino Stylowy. „Tajemnice adwokata“.
Kino Apollo. „Sodoma i Gomora“.
Kino Colosseum. „Kiedy serce przemawia“ i „Na rozdrożu“.
Kino Splendid. „Dziewczynka pierwszej klasy“ z Corinne Griffith.
Kino Palace. „Macocha“ i „Dzisiejsza młodzież“.
Kino Pan. „Księżniczka cygańska“.
Kino Nowy. „Hrabia Monte Christo“.
Kino Wodewil. „Zemsta nietoperza“.
Kino Światowid. „Kadet marynarki“ z Romanem Novarro i Bebe Daniels, oraz „Panienka od paluszków“ z Bebe Daniels.
Kino Sokół. „Nibelungi“.

—o::o—

ZE SPORTU.

Mecz „Vivo“ — „Legja“.

Mecz Legja—Vivo (Budapeszt, który odbędzie się dziś o godz. 17-tej w Agrykoli, budzi śród sfer sportowych wielkie zainteresowanie, ze względu na to, że drużyna budapesztańska występuje w swym najsilniejszym składzie z 4-ma graczami reprezentacyjnymi Węgier.

Skład „Vivo“ jak następuje: Fischer (repr.), Grodz. III i II-Grünblatt (repr.), Woisz-Havas-Jockeż Altman-Dader-Blau-Engel II (repr.)

Drużyna Legji wystąpi w następującym składzie: Bednarowicz, Amirowicz-Nowakowski, Sobolta-Śliwa-Wójcik, Mielech-Wypijewski-Łańko - Ciszewski-Krawuś.

Następnie „Vivo“ udaje się do Łodzi, gdzie rozegra dwa mecze z Turystami i Hakoahem.

Otwarcie Wystawy Przemysłowo - Sportowej.

W dniu 21 b. m. nastąpi otwarcie Wystawy Przemysłowo - Sportowej na Dynasach. Wystawę otworzy p. minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. Wystawa otwarta będzie codziennie od godz. 10 do 11 wiecz.

Mecz Prasa-Artyści przełożony.

Komitet Wystawy Przemysłowo - Sportowej komunikuje nam, że mecz p. n. Prasa-Artyści został przełożony na inny dzień wystawy a to z powodu zawodowych zajęć dziennikarzy sportowych (mecz VIVO-LEGJA) oraz wyjazdu kilku dziennikarzy na urlop. Odbędzie się natomiast w dniu 21 b. m. o godz. 16 m. 30 mecz Artyści-Bank Polski.

Zawody Piłki Nożnej drużyn R. K. S. „Skra“.

W niedzielę, dn. 22 sierpnia r. b. na boisku „Skry“ odbędą się następujące zawody:
o godz. 10 rano
R. D. S. „Powiśle“ - „Skra“ III;
o godz. 12 p.p.
R. D. S. „Ogniwo“ - „Skra“ II;
o godz. 14 p.p.
R. K. S. „Lilpopianka“ II - „Skra“ Przysz.
o godz. 17.30 p.p.
„Makabi“ I - „Skra“ I.

Pogoń mistrzem LOZPN-u.

Mecz o mistrzostwo okręgu lwowskiego między Pogonią i Spartą zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 5:0 (3:0). Bramki zdobyli Kuchar i Garbień po 2, Fichtel — 1.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.